

działający czasem, stworzyć sobie winni źródła zarobkowania przez zatrudnienie odpowiadające ich zdolnościom, zamiłowaniom, zdrowiu i siłom przez tworzenie spółdzielni. Zamierzenia te państwo poprze.

Dzisiejsze zebranie zwołaliśmy w tym celu, by przedstawić naszym członkom, jakie korzyści osiągnąć mogą emeryci przez stworzenie własnych spółdzielni.

Kiedy przed rozdziałem zapomogi świątecznej zamierzaliśmy zamiast nikłymi datkami gotówkowymi obdarzyć naszych członków cukrem i mąką i w tym celu udaliśmy się do spółdzielni „Społem” o odstąpienie nam pięciu ton mąki i dwóch ton cukru po cenach hurtowych, oświadczone nam, że wyjątkowo otrzymać możemy mąkę pszenną po zł 62, cukier po zł 160. Na naszą uwagę, że „Spółdzielnia „Zgoda” wydaje swoim członkom już w detalu mąkę po zł 40 a cukier po 100 zł za kg, odpowiedziano, że to jest zupełnie coś innego, stworzcie sobie, — mówiono nam — spółdzielnię, wówczas i wy dostaniecie od nas towary po cenach spółdzielni.

Poza tym chodzi o stworzenie własnych zakładów pracy dla emerytów jak ogrodnictwo, sadownictwo, przetwórnictwo owoców, bartnictwo, hodowla drobiu i zwierząt futerkowych, zbieranie i suszenie ziół leczniczych, handel towarami monopolowymi itp.

Członek spółdzielni przez nas założonej, chcący utworzyć warsztat pracy, może uzyskać od spółdzielni kredyt na uruchomienie samodzielnego przedsiębiorstwa. W ten sposób spółdzielczy zamierza Związek Emerytów Państwowych w Poznaniu

nie zapomoc swoim członkom do uczciwego zarobkowania.

Udział członka w naszej spółdzielni projektowany jest na 500 złotych, z której to kwoty 200 zł płatne są gotówką, reszta w kwocie 300 zł płatna będzie w ciągu roku w ratach miesięcznych. Szczegóły statutu odczytane zostaną członkom zapisanym do spółdzielni, którzy ten statut przedyskutują i uchwalą, gdyż utworzenie spółdzielni zależy od pewnych formalności, które muszą być wykonane a mianowicie uchwalenie statutu i regulaminu, spisanie protokołu z zebrania organizacyjnego, zgoda Związku Rewizyjnego Spółdzielni na założenie placówki itp.

Z ramienia Związku Rewizyjnego obecny jest na naszym Zebraniu jako delegat p. Tadeusz Dworaczek, którego prosimy o objęcie przewodnictwa, zwłaszcza że to prawo przysługuje mu według statutu.

Ponieważ p. delegat zrzekł się przewodniczenia przedyskutowano i uchwalono statut pod przewodnictwem prezesa, który zapisani członkowie przyjęli bez dyskusji, wybrano Radę Nadzorczą w osobach Zygmunt Gizella, przewodniczący, Józef Kowalski, zastępca przewodniczącego, Marian Nowosielski, sekretarz oraz członkowie: Formanowicz, Ceptowski, Huebszer, Jankowski, Kisielewicz i Piotr. — Zebranie organizacyjne Rady Nadzorczej wybrało Zarząd w osobach: Józefa Wimmera, Antoniego Przysiadę i Andrzeja Kaszkowiaka.

W ten sposób powstała nasza pierwsza spółdzielnia.

**Tarczewski.**

## Uzasadnienie postulatów rezolucji uchwalonej na Zjeździe w dniu 20. X. 1946 r.

Artykuł 6. obowiązującej w Polsce ustawy emerytalnej z 11. XII. 1923 Dz. U. R. P. Nr 6/24, poz. 46 postanawia, że: „zmiany kwot uposażeń w poszczególnych grupach funkcjonariuszów w czynnej służbie będą stosowane automatycznie do zaopatrzenia emerytalnego.”

Dekretem Polskiego Komitetu Narodowego z dn. 27 grudnia 1944 Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 88, przyznane zostały czynnym funkcjonariuszom dodatki wojenne w wysokości od 300 do 900 zł miesięcznie zależnie od poszczególnych grup służbowych, w dekreście tym jednak wbrew powyższemu brzmieniu ustawy nie ma wzmianki o emerytach państwowych.

Na skutek zabiegów Zrzeszeń Emerytalnych, licznych memoriałów i audiencji w Ministerstwach, przyznany został emerytom państwowym dekretem z dnia 29 września 1945 r. Dz. U. R. P. Nr 43, z 13. X. 1945 dodatek przejściowy do emerytur w wysokości 250 do 450 zł miesięcznie w ten sposób, że przy emeryturach wynoszących do 100 zł miesięcznie przyznano dodatek 250 zł, przy emeryturach do 210 zł dodatek 300 zł itd. aż do 450 zł. Stan ten pozostał do dzisiaj, pomimo wzrastającej z dnia na dzień drożyzny i podwyższenia o 100% od tego czasu artykułów wytwarzanych przez Państwo oraz artykułów monopolowych, znaczków pocztowych, kolei etc. a szczególnie artykułów żywnościowych, wskutek czego budżety domowe tej najbiedniejszej w Polsce klasy społecznej załamały się zupełnie.

Trzeba sobie uprzytomnić, że 60% emerytur nie sięga kwoty 200 zł miesięcznie, tj. jednokrotnego zarobku niekwalifikowanego robotnika, 15% emerytur nie sięga kwoty 100 zł miesięcznie, 10% nie sięga nawet kwoty 50 zł t. j. wynosi razem z dodatkiem przejściowym 300 zł miesięcznie i nie wystarcza na opłacenie czynszu i wykupienia chleba kartkowego.

Dekretem z dnia 12. czerwca 1946 r. Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 175 nastąpiło nowe uregulowanie pobrań urzędników czynnych w poszczególnych grupach, tak, że najniższa stawka wynosiła 1200 zł miesięcznie. I tym razem zapomniano o art. 6 ustawy emerytalnej i o emerytach w ogóle.

Wśród emerytów, emerytek, wdów i sierót po urzędnikach państwowych i emerytach panuje najokropniejsza nędza, co powoduje żal i rozgoryczenie objawiane na każdym kroku. Emeryci bowiem to nie jakaś obca kasta oderwana od społeczeństwa albo skądś nasłana do Polski, to idzień społeczeństwa, a każdy z emerytów ma dorosłe dzieci, ma krewnych i znajomych, którzy interesują się losem tych nieszczęśliwców i obnoszą ich krzywdę pomiędzy swoimi znajomymi.

Nikt z nas pełniąc za młodu służbę państwową a zarazem pracując społecznie dla dobra i wielkości przyszłej Rzeczypospolitej nie przypuszczał nawet, że kiedyś na starość, — w wolnej, niepodległej, demokratycznej Polsce będzie musiał domagać się tego, co mu się słusznie należy, co wysłużył sobie sumienną i uczciwą pracą całego życia.